

Wojska ludowe w Patet Lao gromią
kolonizatorów francuskich

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje dalsze szczegóły potwierdzające wielki sukces ofensywy wojsk ludowych Patet Lao przeciwko francuskim oddziałom ekspedycyjnym. Wojska interweniowały zmuszone zostały do wycofania się z umocnień punktów w Kam keut, Laksoo i Nape. Co więcej, oddziały nieprzyjaciela, ściągane przez armię ludową Patet Lao, zepchnięte zostały do południowego Laksoo.

Armia ludowa Patet Lao wyzwoliła obszary rozciągające się od Thakhek do okolic 120 km dalej na północ. M. in. w dniu 26 grudnia wojska ludowe Patet Lao wkroczyły do Phontiou i Boneng, gdzie znajdują się kopalnie cyny. Właściciele kopalń uciekli przed wkroczeniem

wojsk ludowych. Wyzwolono również znaczne terytorium nad rzekami Sebangphai i Senai aż do punktu w odległości 80 km na południe od Thakhek, przy czym rozgromiono całkowicie resztki stacjonowanych tam wojsk nieprzyjaciela.

(f) PEKIN (PAP). Demokratyczny rząd Patet Lao opublikował komunikat podkreślający, że wyzwolenie znacznych obszarów na północ i południe od Thakhek jest wielkim sukcesem militarnym armii ludowej. Sukces ten umożliwił wiarę ludności Patet Lao w ostateczny zwycięstwo. Podczas walk o Thakhek nieprzyjacieli stracił 2.200 ludzi. Wojska ludowe zdobyły wiele sprzętu. Wyzwolenie Thakhek ma również wielkie znaczenie polityczne.

Obrady III Zjazdu KP Indii

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Delhi agencja TASS, dzienniki tamtejsze informują o pracy III Zjazdu Komunistycznej Partii Indii.

Prasa podaje m. in., że po

uchwaleniu rezolucji politycznej Zjazd przystąpił do dyskusji nad projektem rezolucji w sprawach organizacyjnych. Następnie odbędzie się wybory Komitetu Centralnego.

2 miliony bezrobotnych
w Korei południowej

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu. Rok ubiegły był dla ludności Korei południowej rokiem wielkiej nędzy. Nawet władze lisymanowskie przyznają, że z końcem 1953 r. było w Korei południowej ponad 2 miliony całkowicie bezrobotnych i jeszcze więcej częściowo bezrobotnych. Większość ludności głoduje.

Wiele ludzi doprowadzonych do rozpaczy popelnia samobójstwo. W pierwszym kwartale

roku ub. w prowincji Kengi popelnilo samobójstwo 143 osób, w prowincji Północny Czunchen — 60, a w prowincji Południowy Czunchen — 40 osób. Jak donoszą południowo-koreańskie agencje telegraficzne, w roku ub. na ulicach Fusanu zmarło z głodu co najmniej 1.600 osób.

Mimo tragicznej sytuacji ludności Amerykanie postanowili wysłać do Korei południowej do Japonii wielkie ilości ryżu z nowych zbiorów.

Olsztynscy spółdzielcy
dzielią się dochodem

OLSZTYN (kor. wł.). Członkowie 380 spółdzielni produkcyjnych woj. olsztyńskiego, dzielą się wygószonym dochodem w ciągu 1953 roku dochodem. Jeszcze rok temu liczba takich spółdzielni produkcyjnych nie przekraczała 120.

Jest to dowodem, że idea spółdzielczości produkcyjnej ogarnia coraz szersze rzesze, pracujących chłopów ziemii warmińsko-mazurskiej. Wyższość gospodarki zespolonej nad gospodarką w pojedynkę udowodnił bowiem dziesiątki spółdzielni produkcyjnych, a wśród nich takie jak Jaglak (pow. Retkzyn), Brusiny (pow. Susz), Mortegi (pow. Nowe Miasto), Kikity (pow. Reszel) i inne.

Z ogólnej liczby 380 spółdzielni, do 24.XII ub. r. ponad 180 spółdzielni produkcyjnych sporządziło już roczne rozliczenia i dokonało podziału dochodu.

Zebrań, na których członkowie spółdzielni produkcyjnych dzielą się wygószonym dochodem w ciągu roku dochodem, mają uroczyście charakter. Bardzo często członkowie spółdzielni, na swoje doroczne zebrania, zapraszają sąsiadów gospodarujących indywidualnie.

Liczyłyby udział chłopów gospodarujących indywidualnie na dorocznym zebraniu członków spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Ejsmonty w pow. pastleki. Goście mieli tam możliwość przekonać się, że zespolowa gospodarka przynosi spółdzielcom coraz lepsze rezultaty. Wysokie plony, dobrze rozwinięta hodowla, sprawnie działająca Ejsmonty na dniówkę obrachunkową wypłaty po 8 kg zboża i 13 zł gotówki oraz pewna ilość paszy dla bydła, ziemniaków itp.

Jeden z członków tej spółdzielni Ochniak, pracujący w brigadzie polowej, za wyrobień w ciągu roku 270 dniówek obrachunkowych (bynajmniej nie największą ilość dniówek), z podzielnego dochodu spółdzielni otrzymał m. in. przeszło 20 kwintali zboża i blisko 3 tys. zł gotówki. Teżba przy tym dodać, że Ochniak na działce przyzagrodowej hoduje 2 krowy, kilka sztuk świń oraz sporo drobiu.

Liczyłyby udział chłopów gospodarujących indywidualnie na dorocznym zebraniu członków spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Sady (pow. Morąg) oraz na zebraniach członków szeregu spółdzielni w powiatach: Retkzyn, Susz, Reszel. Aby wszyscy spółdzielcy woj. olsztyńskiego mogli szybko podsumować swój całoroczny dorobek i podzielić się wygószonym dochodem w ciągu roku dochodem, konieczna jest im pomoc ze strony aparatu POM.

i wydziałów rolnictwa i leśnictwa. Przewidywać rad narodowych. Szczególną pomoc trzeba okazać zarządom spółdzielni przede wszystkim w sporządzaniu inwentaryzacji mienia społecznego. Dobrze spisują się pod tym względem POM-y i wydziały rolnictwa i leśnictwa przeżyli rad narodowych w takich powiatach jak Lidzbark i Mrągowo. Niedostateczna jest natomiast pomoc ze strony tego aparatu dla zarządom spółdzielni przede wszystkim w powiatach Pisz i Działdowo.

(sh)

Pierwszy dzień powszedni
nowego roku

W dniu 2 stycznia — w pierwszym powszednim dniu nowego roku — w miastach i wsiach całej Polski rozpoczęła się praca nad realizacją zadań 5 roku planu 6 letniego. Oto meldunki korespondentów PAP nadesłane z różnych stron kraju:

Rozpoczął się nowy etap budowy
warszawskiej magistrali ciepłej

2 stycznia w Warszawie rozpoczęto drugi etap budowy wielkiej magistrali miejskiej sieci ciepłej. Brygady robotnicze wykonują wykopy pod rurociągi na pl. Wareckim. Przewiduje się rozszerzenie w br. warszawskiej magistrali ciepłej w taki sposób, by poza sekcjami budynków mieszkalnych dostar-

czyła ona ciepło m. in. do Uniwersytetu, CDT, licznych biurów, wzdłuż ul. Kruczej oraz do gmachów na kilku innych ulicach tej części miasta. Nowe linie ciepłe zasilane będą przez Elektrociepłownię Warszawską, a w przyszłości przez budującą się elektrociepłownię na Żeraniu.

Rozpoczęto prace przy fundamentach „latawca” na MDM

Na wszystkich odcinkach budowy nowego fragmentu MDM — tzw. „latawca” — rozpoczęła się od początku nowego roku wyłożona praca. Spycharka kierowana przez Feliksa Kawczyńskiego usunęła pierwsze dziesiątki metrów sześciennych zi-

ni pod fundamenty nowego 6-piętrowego bloku nr 111. Na odcinku pomiędzy pl. Zławieckim a ul. Litewską, wzdłuż ul. Marszałkowskiej, gdzie budowane są 3 inne bloki, 2 m. zakończone zostały wykopy pod fundamenty bloku 37b.

Rozruch urządzeń transportowych nowej kopalni

Na budowie nowoczesnej kopalni węgla „Nowy Wirek” trwał w dniu 2 m. rozruch urządzeń transportowych, które przenosić będą węgiel z przy-

gotowanych do eksploatacji ścian na podziębie. W dniu tym uruchomiono także został dworzec rozradowy dla wozów kołowych.

Plan dziennej 2 m. wykonali w 134 proc.

Stalownicy hut „Półk” powitali piątą rok planu 6-letniego wykonaniem planu dziennego w przeszło 134 proc. Przewodzący wyłapiacze Bezik i Gręcki dali dwa ponadplanowe

wytopy stali najwyższej jakości. Ani jeden wyłapiacz stalowni tej hut nie dał wycypu odbiegającego od przepisów jakościowych.

Do Nowej Huty przybył kolejny transport
radzieckich urządzeń

Noworocznym upominkiem towarzyszy radzieckich dla budowniczych Nowej Huty było przedterminowe dostarczenie nowych najważniejszych transportów urządzeń. Przemysł radziecki dostarczył przedterminowo dla

Nowej Huty m. in. dalsze części walcowni blach, nowe urządzenia dla siłowni itp. Wiele urządzeń do budowy Kombinatu nadeszło też z zakładów krajowych.

3 nowe rodzaje tkanin

2 m. włókniarze Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Maja w Łodzi, oprócz dotychczasowego asortymentu, rozpoczęli produkcję 3 nowych rodzajów tkanin.

15 nowych asortymentów obuwia

15 nowych asortymentów zaczęła 2 m. produkować załoga Radomskich Zakładów Obuwia. Warsztat pod kierunkiem majstra Podlaskiego wyprodukuje w dniu ub. według nowych wzorów blisko 100 par

obuwia dla dzieci w wielu szkolnym. Rozpoczęto też produkcję nowych rodzajów obuwia damskiego, m. in. dwa nowe rodzaje pantofli wiosennych z brzoźowego i granatowego zamku.

Położono stępkę nowego rudowęgłowca

Przełagły ryk syren Stoczni Gdańskiej towarzyszył rano 2 m. położeniu stępki nowego

rudowęgłowca. Żuraw, kierowa ny wprawna ręką dźwigowca Krawczyka, powoli opuścił pier-

wszy element stępki — długą na kilkanaście metrów, gruba stalową blachę. Dźwigowy

Kutry „Arki” wypłynęły na połów

Z portu rybackiego w Gdyni, w nocy z 1 na 2 m. wypłynęły w morze 5 kutrów przedsiębiorstwa „Arka”. Wychodząc w pierwszy tegoroczny rejs, załogi tego zespołu kutrów posta-

układały kolejno dalsze części Budowa nowego rudowęgłowca rozpoczęła.

Rowery i radioodbiorniki na raty dla robotników FSC

2 m. liczba robotników FSC w Starachowicach realizujących hasło Wiktora Saja „Jeszcze nie wypuszczać braku” przekroczyła 2.900. Sam Wiktor Sai, obecnie monter-brygadziści, postanowił: „Tak jak w roku ubiegłym również i w tym roku — nie wypuszczę żadnego braku ze swego stanowiska robotniczego”.

W pierwszym dniu pracy w nowym roku zakładowy radio-węzeł w Starachowicach zawiadomił załogę, że przydzielono jej do zakupu na raty dalszych 120 rowerów i 8 radioodbiorników „Tesla”. W radzie zakładowej i dyrekcji naradzano się nad tym, komu przydzielić 19 otrzymanych właśnie nowych mieszkań.

470 nowych izb dla mieszkańców Bałut

W pierwszym dniu nowego roku budowniczy osiedla mieszkaniowego Bałuty III od-

dali do użytku 470 izb w 2 wielkich blokach, w których zamieszka 168 rodzin.

Zakupy noworoczne w GS Piątek

Do gminnej spółdzielni w Piątku, pow. Łęczyca, dn. 2 m. przybyła nowa partia towarów przemysłowych 60 różnych maszyn rolniczych, wiele kompletów części do maszyn, 200 koryt dla świń, ponad 500 sztuk wafel ocykanych, garnki emaliowane itp.

Pierwszym klientem GS w Piątku w nowym roku był średniolowy chłop Józef Stępnia z gromady Bałkowi. Załadował

on na furmy 100-litrowy parnik na ziemniaki i 2 koryta dla świń.

Małorolni chłop Józef Urbanek z Rogaszyń, a Adam Lichcik z Gośliba zakupili w tym dniu kieraty, a średniolowy chłop Czesław Oszeński z gromady Witów — wialnie. Wiele wozów chłopskich opuszczało 2 m. GS w Piątku, wioząc maszyny i różne towary przemysłowe.

Chłopi Warmii i Mazur zawarli 1000 umów
kontraktacyjnych

Tysiąc umów na kontrakty zwierząt rzeźnych i hodowlanych podpisał 2 m. chłop Warmii i Mazur, zachęciwszy korzystnymi warunkami, które stwarza dla hodowców uchwała Rady Ministrów z 17 grudnia roku ub. W biurze GS w Gietrzwałdzie, pow. Olsztyn

od rana panował ożywiony ruch. Pierwszą umowę podpisał Jan Szarnowski z gromady Gronitły, który zakontraktował i prosił hodowlane Wiktor Dorosko z Węglit zakontraktował 4 tuczniki z terminem dostawy w lutym br.

Świetlica gromadzka — noworoczny dar robotników

2 m. gromada Cwiklice w pow. Piszczyna otrzymała od załogi hut „Florian” nową świetlicę gromadzką. Przez 2 miesiące pracowali przy bud-

wal. Świetlica robotniczy różnych specjalności. Świetlica posiada salę na około 600 osób z dużą sceną.

By lepiej przechowywały się ziemniaki

W tym samym dniu pracownicy jednego z zakładów badawczych Instytutu Barwników i Poliproduktów w Warszawie — mgr Mosiński i technik Wolny przekazali nierzadko próbę nowego preparatu chemicznego do konserwowania

ziemniaków, przechowywanych w okresie zimowym w kopcach lub piwnicach. Nowy preparat, używany w oparciu o doświadczenia radzieckie, umożliwia zachowanie w okresie zimowym pełnej wartości odżywczej przechowywanych ziemniaków.

Rudowęgłowca „Wieczorek”



31 grudnia 1953 r. robotnicy Stoczni Gdańskiej przekazali Polskiej Żegludzie Morskiej nowowypuszczony rudowęgłowca. Nowy statek nosi imię ułubitego klasycznego działacza rewolucyjnego — Wieczorka.

Foto CAF — Kosycarz

Podziękowanie towarzysza Bieruta
za życzenia noworoczne

Organizacjom społecznym, politycznym i młodzieżowym, instytucjom kulturalnym i naukowym, załogom zakładów przemysłowych oraz wszystkim, którzy nadesłali na moje ręce z okazji Nowego Roku życzenia dla Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składam tą drogą serdeczne podziękowania.

PREZES RADY MINISTRÓW
BOLESŁAW BIERUT

Uruchomienie odbudowanego
uzdrowiska w Nałęczowie

W pierwszym dniu 1954 r. uruchomione zostało uzdrowisko w Nałęczowie, zdemolowane w czasie ubiegłego wojny. 2 m. przybyło na leczenie czterech osób spośród 110, które otrzymały skierowanie na styczeń.

W zakładzie będą stosowane kąpiele w wodzie żelazistej, kwasowogłowej i borowinowej o-

raz zabiegi wchodzące w zakres fizykoterapii i hydroterapii. Poza leczniczymi zabiegami, w Nałęczowie mogą korzystać mieszkańcy Nałęczowa i okolicznych wsi. Estetycznie urządzone jadalnie i świetlica, biblioteka i czytelnia oraz piękny park zdrowszy zapewniają choremu doskonały wypoczynek i rozrywkę (PAP).

Konkurs racjonalizatorski
budowlanych z Jaworzna

KRAKÓW (kor. wł.). Klub racjonalizatorski przy Jaworskim Przedsiębiorstwie Zjednoczeniu Budowlanym, ogłosił konkurs, mający na celu pogłę-

bienie ruchu współzawodnictwa w dziedzinie wytwórczości.

Niedawno ogłoszono wyniki konkursu. Ze zgłoszonych 50 wniosków racjonalizatorskich zatwierdzono 44. Wprowadzenie tych wniosków do produkcji powinno przynieść ok. pół miliona złotych oszczędności.

Klub techniki i racjonalizacji przy J.P.Z.B. wysiła wobec pracowników odpowiednią tematykę umożliwiającą opracowanie konkretnych projektów nadających się do natychmiastowego zastosowania. Jako przykład mogą służyć wysunięte ostatnio tematy — dotyczące opracowania metody mechanicznego wykonywania głębokich wykopów z jednoczesnym oszalowaniem ścian, oraz melody ulatwiający opuszczanie rur betonowych bez ich uszkodzenia, przy zastosowaniu różnych urządzeń z wyłączeniem dźwigu, dalej ogrzewania środków transportu do przewożenia zapraw i betonu w okresie zimowym i in.

(m)

Kondolencje Ili Erenburga
z powodu zgonu
Juliana Tuwima

W dalszym ciągu do Związku Literatów Polskich napływają depesze kondolencyjne z powodu zgonu Juliana Tuwima. M. in. nadesłał depeszę Ilija Erenburg. W depeszy czytamy:

„Skłaniam głowę przed świetlaną pamięcią wielkiego poety i wielkiego człowieka. Przez z górą trzydzieści lat wiązała mnie z Tuwimem mocna przyjaźń i zawsze odczuwałem Jego natchnioną osobowość. Razem z pisarzami polskimi, razem z pisarzami całego świata oplakuję tę wielką stratę. Ilija Erenburg”.

Pracownicy kin wiejskich powinni też dbać o to, aby do ich wsi docierały w dostatecznej ilości i w odpowiednim terminie estetyczne i starannie opracowywane materiały propagandowe, wydawane przez Centralę Wynajmu Filmów. Przede wszystkim bezpłatne ulotki, przeznaczane głównie właśnie dla kin wiejskich.

Praca kin wiejskich powinna stać się codzienną troską gminnych rad narodowych, organizacji partyjnych i ZMP-owskich. Kino na wsi to poważny odcinek pracy politycznej i propagandowej. Usprawnienie działalności kin wiejskich jest jednym z ważnych warunków podniesienia na wyższy poziom kulturalny i gospodarczy naszej wsi, zaspokajania coraz to rosnących potrzeb kulturalnych pracującego chłopstwa.

DZIŚ W NUMERZE:
STANISŁAW PAWŁOWICZ:
Dwie spółdzielnie
A. KORBIAN: Tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego

Usprawnić pracę kin wiejskich

W dokonującej się u nas rewolucji kulturalnej film — najbardziej masowa ze sztuk — ma do spełnienia szczególnie doniosłą rolę. Bardzo ważne i odpowiedzialne są te zadania na wsi, która po raz pierwszy stała się w ludowej Polsce masowym odbiorcą dorobku kulturalnego — także filmowego — która po raz pierwszy otrzymała się stałych kin. W Polsce kapitalistycznej nie było ani jednego stałego kina wiejskiego. Obecnie mamy ich 1208 obok 203 kin ruchomych, obsługujących razem 6 tys. gromad i 3 miliony widzów miesięcznie.

Sztuka filmowa to potężna broń w walce o stałe podnoszenie świadomości mas. Filmy fabularne, obok rozrywki i artystycznego przeżycia, niosą wsi jak i miastu, opowieść o ludziach i ich najszlachetniejszych dążeniach. Kronika filmowa i filmy dokumentarne, przynoszące obrazowe wiadomości z kraju i ze świata, pozwalają widzowi wiejskiemu lepiej się orientować i lepiej rozumieć aktualne problemy polityczne. Filmy oświatowe stać się mogą na wsi szczególnie cenną pomocą w podnoszeniu na wyższy poziom wiedzy ogólnej, a zwłaszcza rolniczej, pomocą w coraz lepszym gospodarowaniu na roli.

Wiele zrobiono u nas dotychczas dla coraz sprawniejszego i lepszego zaopatrywania wsi w potrzebne jej filmy. Mamy szeroką sieć kin stałych i pomniejszych objazdowych, które starają się dotrzeć do jak najodleglejszych zakątków kraju, do każdego chłopca. Mamy wielu ofiarnych pracowników kin wiejskich, poszukujących coraz nowych i lepszych metod rozpowszechniania filmu na wsi. Mamy licznych aktywistów wiejskich, którzy, w pełni doceniając znaczenie kina na wsi, starają się stworzyć jak najlepsze warunki materialne i organizacyjne, zapewniające sprawny obsługa widza kinowego.

Wiele jest jednak jeszcze w dziedzinie kina wiejskiego niedociągnięć, które hamują i utrudniają pracę, wiele braków, wymagających usunięcia.

Nie zawsze jeszcze repertuar kin wiejskich odpowiada słusznym wymaganiom wiejskiego widza. Nie zawsze właściwy jest dobór filmów fabularnych. W zbyt małej ilości i zasięgu docierają na wies filmy dokumentalne i popularno-naucowe, rozszerzające wiedzę o świecie, a przede wszystkim filmy propagujące dostępnymi środkami osiągnięcia nauki rolniczej i produkujące doświadczenia gospodarki rolnej.

Zagadnienie leży oczywiście nie tylko w płaszczyźnie rozpowszechniania, zagadnienie leży przede wszystkim w płaszczyźnie produkcji.

Wytwórnia Filmów Dokumentalnych zrealizowała w roku 1952 — pigę, a w roku 1953 tylko dwa filmy o tematyce wiejskiej, obok czterech numerów kwartalnika filmowego dla wsi, mutacji Kroniki Filmowej. Filmy te, jak i tematy wiejskie w Kronice Filmowej, nie wykazywały się na domiar złego wysoką jakością, rzadko osiągały poziom chociażby innych filmów dokumentalnych. Mimo krytycznego omawiania tej sprawy na zesłorocznej naradzie pracowników filmu dokumentarnego, problem filmu o tematyce wiejskiej jest w dalszym ciągu — jak to wykazała ostatnia narada z dn. 24.XI.53 r., poświęcona omówieniu planu produkcji na rok 1954 — słabym punktem w pracy WFD. W planie wytwórni na rok 1954 przewidziano co prawda zrealizowanie kilku filmów wiejskich (głównie o spółdzielniach produkcyjnych), są to jednak propozycje bardzo jeszcze mgliste, nie konkretne. Jak najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest ucieczka realizatorów — dokumentalistów od podejmowania tematyki wiejskiej. Wytwórnia Filmów Dokumentalnych musi dokonać szybszej i pełnej mobilizacji swych sił, aby sprostać zadaniom, jakie stoją przed nią w związku z uchwałami IX Plenum.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w Wytwórni Filmów Oświatowych, która zrealizowała w latach 1952—53 po osiem filmów instruktażowych o tematyce rolniczej i projektuje wyprodukowanie w roku 1954 dalszych dziesięciu tego typu filmów. Lecz i to nienajlepiej przedstawia się sprawa filmów oświatowych z dziedziny biologii i agrobiologii. Do tej chwili nie ma jeszcze konkretnego planu tematów filmów biologicznych (których przewiduje się 2—3), bo nie zdołano wyegzekwować projektu od Stowarzyszenia Przyrodników i Działu Popularyzacji Wiedzy PAN. W planie tematów dla periodyka „Czy wiecie że...”, poświęconego osiągnięciom naukowców i racjonalizatorów, zapominano o mierzynowcach.

Jest rzeczą jasną, że tak uboga produkcja nie jest w stanie zaspokoić w tej dziedzinie rosnących potrzeb nie tylko wiejskiego widza. Nawet jeżeli uzupełnimy ją w znacznym stopniu filmami radzieckimi i częściowo krajów demokratycznej ludowej, które nie zawsze jednak mogą być pośrednio odpowiedziami na najbardziej aktualne, bieżące zagadnienia wsi polskiej.

Dodajmy, że i w dziedzinie tematyki przemysłowej plan obu wytwórni na rok 1954 nie odpowiada w pełni wymaganiom chwili, zacięstość wyłączenia niemal do przemysłu ciężkiego.

Na konferencji korespondentów wiejskich z pracownikami Centrali Wynajmu Filmów korespondenci wskazali na konkretne fakty, gdy film pomógł im w gospodarowaniu. Wszyscy prosili o jak najwięcej filmów o tematyce wiejskiej. Katarzyna Panek z Lubartowa mówiła o tym jak film radziecki przekonał wielu i pomógł do założenia spółdzielni produkcyjnej. I. Falinska z Radowa w woj. zielenogórskim, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej, wskazywała na potrzebę realizowania, obok reportaży z przodujących polskich spółdzielni produkcyjnych, większej ilości filmów o przodujących chłopach, którzy gospodarują indywidualnie.

„Oczywiście wieś interesują nie tylko filmy o tematyce wiejskiej. Pragnie ona tak samo oglądać w filmie dokumentarnym osiągnięcia naszego ciężkiego i łokkiego przemysłu, w filmie oświatowym popularyzującą wszelkiej wiedzy, w filmie fabularnym przeżycia różnych ludzi.

Sprawa niemiernie ważna, to sprawa dobrej organizacji sieci wiejskich kin i dobrej projekcji.

Dając się porwać swego czasu potężnej wizji wiejskich kin stałych, niezasłusznie zaniedbano kina ruchome, mające szerszy zasięg i większą swobodę ruchu. Błąd ten trzeba obecnie naprawić. Uruchomionych zostanie 150 kin półstałych, które poruszają się będą w promieniu 15 km. Nie wyczerpuje to jednak sprawy.

Revizja wymaga również lokalizacji kin wiejskich. Trzeba zaradzić uposledzeniu województw wschodnich i południowo-wschodnich, w których jedno kino przypada aż na 39 gromad, w porównaniu z jednym kinem na 22 gromady w innych województwach. Zadanie to staje się również przed Centralnym Zarządem Kin jak i przed zarządami okręgowymi, ale także przed radami narodowymi, w których rękę jest sprawa zapewnienia niezbędnych lokali i opieki nad urządzanym kinem.

Zle jest kiedy miejscowe władze i organizacje społeczne nie troszczą się o zapewnienie kinu wiejskiemu odpowiedniego pomieszczenia. Zle jest, a zdarza się to jeszcze bardzo często, kiedy kino objazdowe nie przyjeżdża w zapowiadany terminie lub zmienia w ostatniej chwili zapowiadany program. Zle jest, kiedy nowe filmy docierają do wsi z dużym opóźnieniem, lub gdy kilkakrotnie w niedługich odstępach czasu wyświetla się ten sam znany już program. A fakty takie zdarzają się i to bynajmniej nie sporadycznie. Zle jest, że na skutek braku do-

statecznej ilości agregatów i środków lokomocyjnych kino zbyt rzadko odwiedza wieś jeszcze nie zelektryfikowane.

Należy jak najrozsławniej dbać o to, aby kina wiejskie nie otrzymywały — jak to się często zdarza — starych, straszliwie zgranych kopii, dających na ekranie miast obrazu bezkształtnej masy światła i cieni, a miast dźwięku — niezrozumiałego bełkotu. Należy jak najrozsławniej dbać o staranne wykonanie dubbingu, który pozwala widzowi wiejskiemu odbierać filmy z graniczone bez męczącego i trudnego odczytywania nie zawsze wyraźnych napisów.

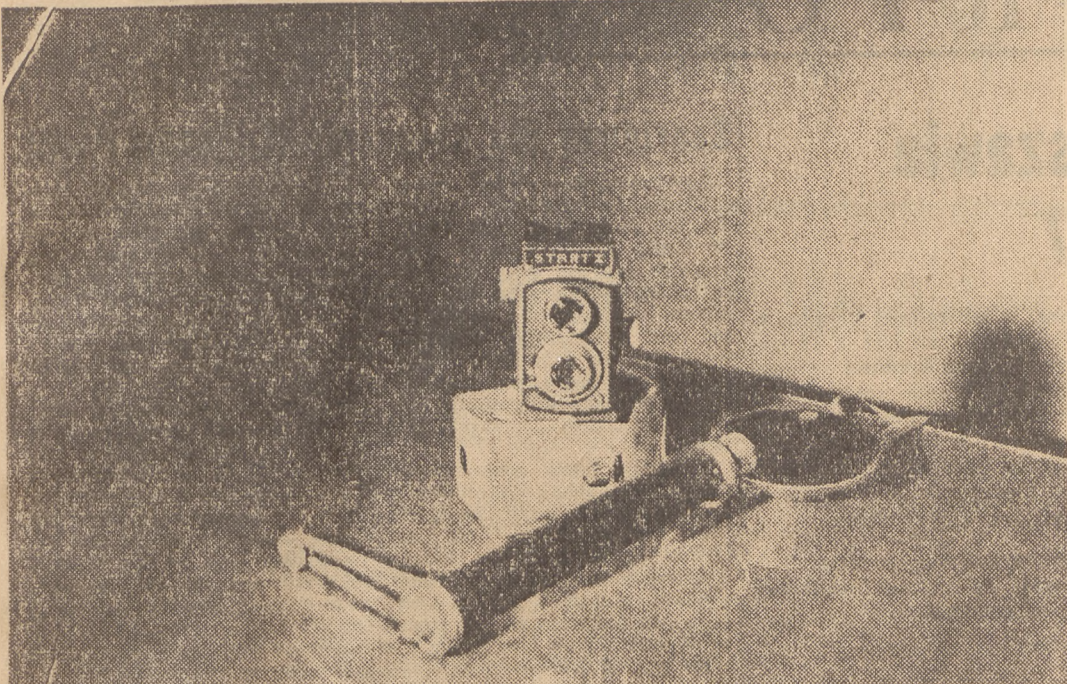
W czasie niedawnego Festiwalu Filmów Radzieckich, wieś nasza po raz pierwszy otrzymała film kolorowy. Należy się starać, abyśmy w przyszłości mogli wszystkie filmy pokazywać i widzowi wiejskiemu w ich oryginalnej postaci.

W pracy kina na wsi wiele zależy od obsługi aparatury, od umiejętnego i starannego obchodzenia się z aparatem filmowym, aby się nie psuł, z kopia filmowa, aby nie rwła się w czasie projekcji i nie niszczyła zbyt szybko. Ważna jest tu sprawa zlikwidowania plynności kadr pracowników wiejskich kin, stalego podnoszenia ich kwalifikacji.

Wielu mamy takich wiejskich kinooperatorów, którzy służą mogą przykładem ofiarnej i dobrej pracy. Pracownik kina wiejskiego to nie tylko technik, to także organizator i propagandysta. Wiemy z praktyki, że tam, gdzie obsługa kina umie nie tylko obchodzić się z aparaturą, ale także oddziaływać na człowieka, że tam, gdzie dba o odpowiednią reklamę, gdzie potrafi doradzić wybór filmu, opowiedzieć coś o nim, zachęcić do pójścia do kina i pomóc w zrozumieniu filmu — tam kino wiejskie spełnia swoje zadanie w dwójnasób.

Pracownicy kin wiejskich powinni też dbać o to, aby do ich wsi docierały w dostatecznej ilości i w odpowiednim terminie estetyczne i starannie opracowywane materiały propagandowe, wydawane przez Centralę Wynajmu Filmów. Przede wszystkim bezpłatne ulotki, przeznaczane głównie właśnie dla kin wiejskich.

Prototyp polskiego aparatu fotograficznego



Na zdjęciu: prototyp aparatu fotograficznego „Start I” konstrukcji inż. inż. T. Lisowskiego i J. Jironca. Jest to tzw. lustrzanka 6x6 cm z obiektywem konstrukcji inż. J. Matysiaka, laureata Nagrody Państwowej. Siła światła tego aparatu wynosi 1:4, migawka typu „Prontor”. Serię produkcyjną polskich aparatów fotograficznych rozpocznie się w III kwartale br.

Na cześć II Zjazdu PZPR

Pierwsza partia dźwigów „Październik — 36”

Zaloga FSO przyspiesza uruchomienie prasowni karoserii

Zaloga Centralnych Warsztatów Sprzętu Budownictwa Mińskiego w Warszawie zakończyła w dniu 31 grudnia ub. roku produkcję pierwszej partii 12 dwutonowych dźwigów samodzielnego „Październik — 36”. Tym samym zrealizowane zostało zobowiązanie podjęte przez załogę dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

Dźwig „Październik — 36” składa się z ponad 1800 elementów wyprodukowanych wyłącznie w kraju. Dotychczasowe próby prototypu dźwigu przeprowadzone na budowie osiedla Praga II wykazały wysoką sprawność i wielką przydatność dźwigu w naszym budownictwie.

Przy budowie dźwigu „Październik — 36” szczególnie wyróżniły się brygady montażowe Ryszarda Bączka i Romana Brendy oraz monter Stanisław Zawisłak i inż. Leszek Muszyński.

Jak przewidują plany, w ciągu bieżącego roku zaloga CWS wyprodukuje dla naszego budownictwa dalszych 40 dźwigów tego typu.

*

(Obsl. w.). Zaloga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, która w zobowiązaniach majowych i lipcowych postanowiła plan 1953 roku wykonać do 15 grudnia, dzięki realizacji zobowiązań przedzjazdowych, termin ten skróciła o 5 dni.

Obecnie pracownicy wydziału produkcji urządzeń inwestycyjnych zobowiązali się skrócić znacznie termin wykonania urządzeń produkcyjnych dla prasowni, odlewni kokilowej i odlewni ciśnieniowej tak, aby ich uruchomienie mogło nastąpić nie później jak 16 stycznia.

br. Zobowiązania całej załogi FSO przyniosą w rezultacie również znaczne przyspieszenie terminu uruchomienia dużej prasowni karoserii samochodów. Pod koniec 1954 roku w FSO będzie się odbywała pełna produkcja samochodów „M-20 Warszawa”.

W Zakładach Przemysłu Ciężkiego im. 22 Lipca w Warszawie 31 grudnia 1953 roku do magazynu wyrobów gotowych wpłynął milionowy kilogram słodkiej produkcji, wykonany ponad plan roczny. Tego dnia w radzie zakładowej fabryki im. 22 Lipca wpisano na listę setne nazwisko pracownika, któremu fabryka odremontowała mieszkanie. Pracownikiem tym jest Bronisław Chłopi, wdowa z dwójkiem dzieci. W mieszkaniu jej ułożono nową drewnianą podłogę w miejsce starej, betonowej i wstawiono nowy piec.

Zaloga Zakładów im. 22 Lipca postanowiła wykonać plan styczniowy o dwa dni wcześniej.

(w)

Zobowiązania pracowników Instytutu Gleboznawstwa

Spółród licznych zobowiązań, podjętych przez pracowników naukowych Instytutu Uprawy. Nawożenia i Gleboznawstwa, na szczególną uwagę zasługują zobowiązania pracowników działu uprawy roli i płodozmianów. Postanowili oni zorganizować w bieżącym roku w Białym, w woj. wrocławskim, specjalny kurs dla pracowników PGR w celu zapoznania ich ze sposobami wprowadzania płodów ziemnych i damskich oraz brzojszych i praktycznych narzędzi na leżanki (PAP).

Ponadto zobowiązali się oni przystosować do konkretnych

potrzeb spółdzielni produkcyjnych, w których wprowadzenie płodozmianów trawopólnych jest niemożliwe ze względu na mały obszar gruntów i trudności przy stosowaniu maszyn rolniczych, pracownicy działu uprawy roli i płodozmianów postanowili opracować wskazówki, jak należy stosować racjonalne zmniejszanie upraw.

W zobowiązaniach przewidziano również opracowanie odpowiednich instrukcji dla rolników o uprawach pożywnych oraz o uprawach gleb specjalnych, a zwłaszcza madow.

Wicej artykułów odczytowych

SZCZECIN. Ponad 45 tys. sztuk kombinizonów wyprodukowała w ramach czynu przedzjazdowego zaloga Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Zakłady im. 22 Lipca dały już ponad 26,5 tys. sztuk ubrań roboczych. W obu zakładach wskaźnik produkcji i gatunku wynosi blisko 100 proc.

Dodatkiem produkcję dała także m. in. spółdzielnia „Tryk”, która w czynie przedzjazdowym wyprodukowała 50 tys. par pończoch dziecięcych i damskich oraz wiele innych wyrobów. Rozpoczęła na cześć II Zjazdu dodatkową produkcję 3 tys. wielkianych szalików męskich i damskich oraz brzojszych i praktycznych narzędzi na leżanki (PAP).

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Dla poprawy warunków bytowych mieszkańców Krakowa

KRAKÓW (kor. w.). Plany MRN w Krakowie na rok 1951 przewidują szereg zadań, których realizacja w dużej mierze poprawi warunki życiowe mieszkańców miasta.

MRN zamierza uruchomić w br. 134 nowe punkty usługowe, które rozmieszczone zostaną przede wszystkim na peryferiach miasta.

W latach 1954-55 objętych zostanie akcją remontów z tun dusu gospodarki mieszkaniowej — 37.500 izb mieszkalnych.

Celem usprawnienia komunikacji miejskiej, do eksploatacji oddanych zostanie 30 nowych wozów tramwajowych, rozbuduje się również sieć komunikacji tramwajowej i autobusowej w dzielnicach oddalonych od śródmieścia.

Na terenie Nowej Huty postanowiono utworzyć stację sanitarno-epidemiologiczną. Rozszerzy się także sieć żłobków przyzakładowych, zwiększy ilość przyzakładowych przychodni.

(m)

Dziewiętna spółdzielnia produkcyjna w woj. poznańskim

POZNAN (kor. w.). Chłopi z gromady Strzegowo gmina Skalmierzyce, pow. Ostrowo, założyli dziewiętnastą spółdzielnię produkcyjną w woj. poznańskim.

Do spółdzielni wstąpiło 33 małe i średniorolnych chłopów, którzy wniesli przeszło 200 ha ziemi, oraz jako wkłady inwentarzowe 27 sztuk bydła, 26 koni, 22 owce i 18 świń.

Przewodniczącym nowopowstałej spółdzielni III typu został przodujący gospodarz Stanisław Staszak.

(mg)

I wodą trzeba dobrze gospodarzyć

KIELCE (kor. w.). — Fabryka Kwasu Siarkowego w Kielcach pochłania w ciągu doby 1000 m sześć. wody niezbędnej w procesie produkcyjnym. Do niedawna jeszcze za kład pobierał wodę z rurociągu miejskiego. Powodowało to duże trudności, ponieważ woda niejednokrotnie nie posiadała odpowiedniego ciśnienia. Fabryka płaćla miesięcznie za pobieraną wodę 18.000 zł.

W listopadzie ub. r. dyrektor fabryki Ignacy Dudek, inż. Marian Skowroński i kierownik techniczny Zygmunt Kęstowicz zobowiązali się na cześć II Zjazdu opracować i wprowadzić usprawnienie znacznie zmniejszające zużycie wody z rurociągu miejskiego. Ostatnio zobowiązanie to zostało wykonane. W tej chwili woda, która trafiała przez aparaty, wprowadzoną jest do chłodni roztworowej, skąd na powrót po ochłodzeniu wraca do procesu produkcyjnego. Jako chłodziwo wykorzystano bieżący przebieg woda, znajdujący się na terenie zakładu. Dzięki temu usprawnieniu Fabryka Kwasu Siarkowego pobiera z rurociągu miejskiego w ciągu doby tylko 300 m sześć. wody.

(R. S.)

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

Wszystko to warunkuje wysokie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego. W ciągu dwudziestolecia (1929—1949) przez cięte roczne tempo przysztu produkcji przemysłowej wyniosło 20 proc. Tak więc przemysł w ZSRR wzrasta wielokrotnie szybciej, niż przemysł w Stanach Zjednoczonych w latach koniunktury.

DWIE SPÓŁDZIELNIE

Na pierwszy rzut oka różniłyby się nie wiele. Obie spółdzielnie (Lubiatowa i Dębica, zebrań ogólnych wszyscy wzięli udział) w tym, by remont przeprowadzić sposobem gospodarczym. Zaoszczędzono więc blisko 80 tys. złotych.

W tym roku po raz pierwszy obrabiano buraki nie „na działki” jak to było w pierwszych latach, ale wspólnie. Na początku było z tym niemało trudności. Nieraz zdarzało się, że ten i ów, zwłaszcza spośród tych, którzy niedawno do spółdzielni przystąpili, zabierał się i jechał do miasta, czy po prostu siedział w domu. Zwolniony wówczas po pracy krótką naradę grupy polewej. Ci, którzy naruszyli dyscyplinę musieli się tłumaczyć przed całą grupą. Po kilku takich naradach przy pieciu buraków nikogo już nie brakowało.

Do wyrobienia tego przyszywania dla wspólnego dobra przyczyniły się niewątpliwie odtarte zebrań organizacji partyjnej, rozmowy agitatorów z bezpartyjnymi, a przede wszystkim dobry przykład członków partii.

Wiele uwagi poświęca też organizacja partyjna pracy nad zapewnieniem spółdzielni właściwych kadr. Wystano dwóch młodych chłopów ze spółdzielni na kurs traktorzystów. Dziś są oni w brygadzie POM Warzawy, pracującej na polach Lubiatowa. Do pracy w brygadzie hodowlanej wybrano ludzi, którzy lubią tę pracę, mają do niej zamiłowanie. Często w chlewni, nawet późno wieczorem można spotkać Balceraka i Stachowicza jak naradają się nad metodami karmienia świń. Mażna też znaleźć u nich książki mówiące o sposobach użytkowania jak największego przysztu tuczu.

Tow. Chmura, sekretarz organizacji partyjnej daje wiele przykładów mówiących o przywiązaniu ludzi do spółdzielni. — Tuż za wsią, przy drodze leżało kilka powojennych wraków platform konnych. Dziś już nie pamiętam kto zaproponował aby platformy te doprowadzić do porządku. Ściągnięto je do wsi, wyremontowano. W ten sposób spółdzielnia nasza wzbogaciła się o 7 ładownych platform na gumowych kołach.

W Lublińsku, podobnie jak i w całym kraju odbywają się zebrań gromadzie, na których członkowie zarządów GS składają sprawozdania ze swojej działalności. W gminach gdzie zakończyły się zebrań gromadzie rozpoczęły się już walne zgromadzenia przedstawicieli członków GS.

Na zebrań tych chłopi oceniają całokształt działalności GS, krytykują braki i niedociągłości oraz wysuwają konkretne wnioski zmierzające do usprawnienia pracy GS.

Zarząd naszej spółdzielni nie wykazuje dostatecznej troski o zaopatrzenie wsi w artykuły powszechnego użytku — mówiła na walnym zebrań w gminie Piaski, pow. Lublin

Spółdzielnia z Lubiatowa otrzymała 130 tys. zł kredytu na remont obory i stajni. Na zebrań ogólnych wszyscy wzięli udział) w tym, by remont przeprowadzić sposobem gospodarczym. Zaoszczędzono więc blisko 80 tys. złotych.

W tym roku po raz pierwszy obrabiano buraki nie „na działki” jak to było w pierwszych latach, ale wspólnie. Na początku było z tym niemało trudności. Nieraz zdarzało się, że ten i ów, zwłaszcza spośród tych, którzy niedawno do spółdzielni przystąpili, zabierał się i jechał do miasta, czy po prostu siedział w domu. Zwolniony wówczas po pracy krótką naradę grupy polewej. Ci, którzy naruszyli dyscyplinę musieli się tłumaczyć przed całą grupą. Po kilku takich naradach przy pieciu buraków nikogo już nie brakowało.

Do wyrobienia tego przyszywania dla wspólnego dobra przyczyniły się niewątpliwie odtarte zebrań organizacji partyjnej, rozmowy agitatorów z bezpartyjnymi, a przede wszystkim dobry przykład członków partii.

Wiele uwagi poświęca też organizacja partyjna pracy nad zapewnieniem spółdzielni właściwych kadr. Wystano dwóch młodych chłopów ze spółdzielni na kurs traktorzystów. Dziś są oni w brygadzie POM Warzawy, pracującej na polach Lubiatowa. Do pracy w brygadzie hodowlanej wybrano ludzi, którzy lubią tę pracę, mają do niej zamiłowanie. Często w chlewni, nawet późno wieczorem można spotkać Balceraka i Stachowicza jak naradają się nad metodami karmienia świń. Mażna też znaleźć u nich książki mówiące o sposobach użytkowania jak największego przysztu tuczu.

Zapobiegliwość lubiatowskich spółdzielców, ich troska o swoje gospodarstwo, to oczywiście bardzo wiele, ale nie są jedyną przyczyną sukcesów tej spółdzielni.

Na 300 ha ornej ziemi spółdzielnia z Lubiatowa uprawiają 40 ha ziemniaków, 20 ha buraków, rzepaku około 20 ha, lnu — 5. Ponadto zasiewają kilka hektarów rzodkwi olejistej, gorczycy, lnianki.

W wielu gromadach i gminach chłopi mówią o niewłaściwym stosunku niektórych pracowników GS do chłopów. W gminie Niemce (pow. Lubartów) Stanisław Walicki opowiadał o tym, jak to kierownik punktu skupu kazał mu dwukrotnie sortować ziemniaki, chyba tylko po to, by w końcu stwierdzić, że ziemniaków tych nie przyjmie. Inni zaś chłopi skarżyli się, że aby pobrać należne im za kontraktację ilości węgla czy żuty, muszą godzinami wyczekiwać na spóźniającym się magazynie.

Na walnym zgromadzeniu w gminie Piaski pow. Lublin chłopi poddali ostrej krytyce zarząd GS, za jego karygodną gospodarkę na resztowce.

— Najwyższy czas — powiedział Janiczek — uczynić z resztowki dobre, a nie jak dotychczas deficytowe gospodarstwo.

Jak wiadomo, w gminnych spółdzielniach woj. lubelskiego jest stosunkowo dużo zlej gospodarki, miank, marnotrawstwa, wiele GS-ów pracuje deficytowo. Zebrania gromadzie i walne zgromadzenia przedstawicieli w gminach winny się przyczynić do usprawnienia działalności GS woj. lubelskiego. Dlatego też nie tylko PZGS i WZGS, ale także przeżył rad narodowych i instancje partyjne powinny zwrócić baczniejszą uwagę na przebieg tych zebrań. Każdy krytyczny głos w dyskusji, każdy wniosek powinny być wzięte pod uwagę przez te instancje.

W wielu gromadach i gminach chłopi mówią o niewłaściwym stosunku niektórych pracowników GS do chłopów. W gminie Niemce (pow. Lubartów) Stanisław Walicki opowiadał o tym, jak to kierownik punktu skupu kazał mu dwukrotnie sortować ziemniaki, chyba tylko po to, by w końcu stwierdzić, że ziemniaków tych nie przyjmie. Inni zaś chłopi skarżyli się, że aby pobrać należne im za kontraktację ilości węgla czy żuty, muszą godzinami wyczekiwać na spóźniającym się magazynie.

Na walnym zgromadzeniu w gminie Piaski pow. Lublin chłopi poddali ostrej krytyce zarząd GS, za jego karygodną gospodarkę na resztowce.

— Najwyższy czas — powiedział Janiczek — uczynić z resztowki dobre, a nie jak dotychczas deficytowe gospodarstwo.

Jak wiadomo, w gminnych spółdzielniach woj. lubelskiego jest stosunkowo dużo zlej gospodarki, miank, marnotrawstwa, wiele GS-ów pracuje deficytowo. Zebrania gromadzie i walne zgromadzenia przedstawicieli w gminach winny się przyczynić do usprawnienia działalności GS woj. lubelskiego. Dlatego też nie tylko PZGS i WZGS, ale także przeżył rad narodowych i instancje partyjne powinny zwrócić baczniejszą uwagę na przebieg tych zebrań. Każdy krytyczny głos w dyskusji, każdy wniosek powinny być wzięte pod uwagę przez te instancje.

W wielu gromadach i gminach chłopi mówią o niewłaściwym stosunku niektórych pracowników GS do chłopów. W gminie Niemce (pow. Lubartów) Stanisław Walicki opowiadał o tym, jak to kierownik punktu skupu kazał mu dwukrotnie sortować ziemniaki, chyba tylko po to, by w końcu stwierdzić, że ziemniaków tych nie przyjmie. Inni zaś chłopi skarżyli się, że aby pobrać należne im za kontraktację ilości węgla czy żuty, muszą godzinami wyczekiwać na spóźniającym się magazynie.

Na walnym zgromadzeniu w gminie Piaski pow. Lublin chłopi poddali ostrej krytyce zarząd GS, za jego karygodną gospodarkę na resztowce.

— Najwyższy czas — powiedział Janiczek — uczynić z resztowki dobre, a nie jak dotychczas deficytowe gospodarstwo.

Jak wiadomo, w gminnych spółdzielniach woj. lubelskiego jest stosunkowo dużo zlej gospodarki, miank, marnotrawstwa, wiele GS-ów pracuje deficytowo. Zebrania gromadzie i walne zgromadzenia przedstawicieli w gminach winny się przyczynić do usprawnienia działalności GS woj. lubelskiego. Dlatego też nie tylko PZGS i WZGS, ale także przeżył rad narodowych i instancje partyjne powinny zwrócić baczniejszą uwagę na przebieg tych zebrań. Każdy krytyczny głos w dyskusji, każdy wniosek powinny być wzięte pod uwagę przez te instancje.

W wielu gromadach i gminach chłopi mówią o niewłaściwym stosunku niektórych pracowników GS do chłopów. W gminie Niemce (pow. Lubartów) Stanisław Walicki opowiadał o tym, jak to kierownik punktu skupu kazał mu dwukrotnie sortować ziemniaki, chyba tylko po to, by w końcu stwierdzić, że ziemniaków tych nie przyjmie. Inni zaś chłopi skarżyli się, że aby pobrać należne im za kontraktację ilości węgla czy żuty, muszą godzinami wyczekiwać na spóźniającym się magazynie.

Na walnym zgromadzeniu w gminie Piaski pow. Lublin chłopi poddali ostrej krytyce zarząd GS, za jego karygodną gospodarkę na resztowce.

— Najwyższy czas — powiedział Janiczek — uczynić z resztowki dobre, a nie jak dotychczas deficytowe gospodarstwo.

Jak wiadomo, w gminnych spółdzielniach woj. lubelskiego jest stosunkowo dużo zlej gospodarki, miank, marnotrawstwa, wiele GS-ów pracuje deficytowo. Zebrania gromadzie i walne zgromadzenia przedstawicieli w gminach winny się przyczynić do usprawnienia działalności GS woj. lubelskiego. Dlatego też nie tylko PZGS i WZGS, ale także przeżył rad narodowych i instancje partyjne powinny zwrócić baczniejszą uwagę na przebieg tych zebrań. Każdy krytyczny głos w dyskusji, każdy wniosek powinny być wzięte pod uwagę przez te instancje.

W wielu gromadach i gminach chłopi mówią o niewłaściwym stosunku niektórych pracowników GS do chłopów. W gminie Niemce (pow. Lubartów) Stanisław Walicki opowiadał o tym, jak to kierownik punktu skupu kazał mu dwukrotnie sortować ziemniaki, chyba tylko po to, by w końcu stwierdzić, że ziemniaków tych nie przyjmie. Inni zaś chłopi skarżyli się, że aby pobrać należne im za kontraktację ilości węgla czy żuty, muszą godzinami wyczekiwać na spóźniającym się magazynie.

Na walnym zgromadzeniu w gminie Piaski pow. Lublin chłopi poddali ostrej krytyce zarząd GS, za jego karygodną gospodarkę na resztowce.

Spółdzielnia z Lubiatowa otrzymała 130 tys. zł kredytu na remont obory i stajni. Na zebrań ogólnych wszyscy wzięli udział) w tym, by remont przeprowadzić sposobem gospodarczym. Zaoszczędzono więc blisko 80 tys. złotych.

W tym roku po raz pierwszy obrabiano buraki nie „na działki” jak to było w pierwszych latach, ale wspólnie. Na początku było z tym niemało trudności. Nieraz zdarzało się, że ten i ów, zwłaszcza spośród tych, którzy niedawno do spółdzielni przystąpili, zabierał się i jechał do miasta, czy po prostu siedział w domu. Zwolniony wówczas po pracy krótką naradę grupy polewej. Ci, którzy naruszyli dyscyplinę musieli się tłumaczyć przed całą grupą. Po kilku takich naradach przy pieciu buraków nikogo już nie brakowało.

Do wyrobienia tego przyszywania dla wspólnego dobra przyczyniły się niewątpliwie odtarte zebrań organizacji partyjnej, rozmowy agitatorów z bezpartyjnymi, a przede wszystkim dobry przykład członków partii.

Wiele uwagi poświęca też organizacja partyjna pracy nad zapewnieniem spółdzielni właściwych kadr. Wystano dwóch młodych chłopów ze spółdzielni na kurs traktorzystów. Dziś są oni w brygadzie POM Warzawy, pracującej na polach Lubiatowa. Do pracy w brygadzie hodowlanej wybrano ludzi, którzy lubią tę pracę, mają do niej zamiłowanie. Często w chlewni, nawet późno wieczorem można spotkać Balceraka i Stachowicza jak naradają się nad metodami karmienia świń. Mażna też znaleźć u nich książki mówiące o sposobach użytkowania jak największego przysztu tuczu.

Zapobiegliwość lubiatowskich spółdzielców, ich troska o swoje gospodarstwo, to oczywiście bardzo wiele, ale nie są jedyną przyczyną sukcesów tej spółdzielni.

Na 300 ha ornej ziemi spółdzielnia z Lubiatowa uprawiają 40 ha ziemniaków, 20 ha buraków, rzepaku około

